

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 " "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,91 " "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 " "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,73 " "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czwartek: Zac. arcyb. Elż.
Piątek: † Leonarda w. Feliksa

CHOJNICE, piątek dnia 6 listopada 1931 r.

Słońca wschód 6,39 zachód 16,02
Księżyca wschód 01,52 zachód 14,58

Więści o krótkiej treści

Sejm uchwałił militaryzację kolei

na wypadek grożącego niebezpieczeństwa wojny. Ustawa upoważnia P. Prezydenta w takim razie do podporządkowania urzędników kolejowych w drodze rozporządzenia dyscyplinie wojskowej i sądom wojennym. — Partje opozycyjne głosowały przeciw ustawie z tem uzasadnieniem, że ich zdaniem ustawa zastosowana zostanie nie tylko w razie wojny, ale także gdyby miał wybuchnąć strajk kolejowy.

W Uniwersytecie Warszawskim

doszło wczoraj znów do starć studentów narodowców z studentami żydami, przyczem 5 studentów zostało rannych.

Uniwersytet Jagielloński został znów otwarty.

W brytyjskim państwie Kaszmir

przyszło do rozruchów, tak, iż wysłano tam wojska angielskie, poczem nastąpiło uspokojenie.

Udaremnienie zamachu na Brianda

W francuskim ministerstwie spraw wewnętrznych aresztowano pewnego kupca z Mecu podejrzanego o usiłowanie zamachu na Brianda.

Niebywały sukces Jana Kiepury w Chicago

Chicago. — Odbył się tu pierwszy występ Jana Kiepury. Artysta odniósł niebywały sukces. Wywoływano go 15 razy.

Aresztowanie Ukraińców

Warszawa. — Ze Lwowa donoszą, iż w szeregu miast Małopolski Wschodniej dokonano aresztowań wśród działaczy ukraińskich, przeważnie wśród studentów i dziennikarzy pism ukraińskich.

Wszędzie trzęsienia ziemi

Alger. Wczoraj o godz. 11 odczuło w Madaea silne trzęsienie ziemi, które trwało pół minuty.

„Dar Pomorza” na wyspach skandynawskich

Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni otrzymała od kapitana żaglowca szkolnego „Dar Pomorza” radiotelegraficzny meldunek, że w niedzielę 1 bm., statek przybył do portu Santa Cruz na Teneryfie, jednej z wysp w grupie wysp Kanadyjskich. Na pokładzie statku wszystko znajduje się w porządku.

W czwartek, 5 bm., „Dar Pomorza” udaje się w dalszą podróż do portu Pernambuco w Brazylii.

Z rady Ministrów

Warszawa. — W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. premiera Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym m. in. rozpatrywano projekt ustawy karnej i skarbowej oraz projekt nowelizacji rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych. Oba te projekty zostały uchwalone i będą wniezione na obrady ciała ustawodawczych. Rada Ministrów rozpatrywała również listę projektowanych odznaczeń orderem Odrodzenia Polski na dzień 11 listopada br.

Zaszczytne odznaczenie

Jego Świątobliwość Ojciec Św. Pius XI zamianował ks. Leopolda Bilko, dyrektora Zjednoczenia Młodzieży Polskiej swoim szambelanem tajnym.

Spółeczeństwo katolickie przyjmie to wyróżnienie i odznaczenie ze szczerą radością. P. Prałat

Pomorze pozostanie polskiem

Nowy Jork. — Franck Simmonds w liście, wystosowanym do redakcji Herald Tribune omawia obszer nie sprawę Pomorza polskiego, zaznaczając, iż dwukrotnie w ostatnich trzech latach był na terytorjum korytarza jako gość Polski oraz Niemiec. Simmonds stwierdza, iż obszar korytarza, zabrany Polsce w pierwszym rozbiórce, zamieszkały jest przez zgórą 900.000 Polaków, 150.000 Kaszubów bardziej zbliżony do Polaków niż Prowansalczyki do Francuzów oraz mniejszość 200.000 Niemców. Przed 1919 r. Kaszubi zawsze wybierali polskich posłów do Reichstagu.

Rewizja traktatu wersalskiego oznaczałaby odanie przeszło jednego miliona mniejszości słowiańskiej, co wobec 20 milionów Polaków, zamieszkujących obszar Rzplitej, oznaczałoby 5 proc. ogółu ludności. Przenosząc te stosunki na grunt Stanów Zjedn., procent ten wynosiłby 6 milionów. Każdy zaś rozumie, iż żaden rząd Stanów Zjedn. nigdyby nie uczynił na rzecz Kanady lub Meksyku takiej ofiary dla sprawy pokoju.

Omyłka senatora Boraha polega na tem, iż nie rozumie on, że sprawa zależy od 20 milionów Polaków. Francja zaś nie ma tu nic do powiedzenia, gdyż Polacy bronić będą do ostateczn. obecnych granic.

Niemcy uzbrojone mogłyby Polskę pobić, nie można jednak zapominać, iż Polska posiada armję, złożoną z 300 tysięcy żołnierzy i może zmobilizować ich milion. Wobec pewnika, iż Polska będzie walczyć bez względu na to, czy będzie izolowana czy

też popierana, jednak jest rzeczą wiadomą, iż Francja nie może pozwolić na pobicie Polski, podobnie jak Anglja nie mogła pozwolić na pobicie Francji w 1914 r.

Rozmawiałem — zaznacza Simmonds — z przed stawicielami wszystkich sfer ludności polskiej i przekonalem się o niewzruszonym postanowieniu Polski bronić swego stanu posiadania. Podobne oświadczenia slyszalem i w Niemczech.

Francja ma do wyboru albo poprzeć Polskę albo zachować neutralność. Polska w tym wypadku nie jest satelita Francji, ale bezpieczeństwo Francji zależy od istnienia potężnej Polski.

Nowy Jork. — Mac Millan Comp. w Nowym Jorku wydała książkę pani Vernon Kellog pod tytułem „Jadwiga — wielka królowa Polski” z przedmową Paderewskiego i wstępem Franca Simmondsa.

Simmonds zaznacza, iż świat zbyt łatwo zapominał nie tylko o tem, że Polska była wielkim mocarstwem, lecz również i to, że nawet w niewoli Polacy pozostawali wielki narodem — tradycją, liczbą i duchem.

Mówiąc o obecnych granicach Polski, Simmonds zaznacza, iż są one symbolem terytorjalnej jedności starszej, aniżeli jedność jakiegokolwiek innego narodu europejskiego.

Książka pani Kellog jest historycznym komentarzem w sprawie obrony Polski przeciwko zakusom pozabawienia jej morskiej prowincji.

Bilko, który od dziesięciu lat współkieruje największą organizacją katolicką w Polsce, Zjednoczeniem Młodzieży Polskiej, położył wielkie zasługi około ukonstytuowania się i skonsolidowania tej organizacji. Jego pracę mrowczą i cichą i bez rozgłosu prowadzoną, znajomi i którzy zbliżają patrzą na powojenny rozwój katolickiego życia organizacyjnego u nas w Polsce.

Węgiel dla bezrobotnych będzie tańszy o 31 procent

Warszawa. — Naczelny Komitet do spraw bezrobocia doszedł do porozumienia z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego w sprawie ulg na węgiel dla bezrobotnych. Polscy przemysłowcy węglowi udzielili naczelnemu komitetowi ogólnej zniżki w wysokości 31 proc. ceny rynkowej. Wiadomo również, że polskie koleje państwowe udzieliły komitetowi 50 proc. ulgi w przewozie.

Ministerstwo Poczty i Telegr. wpłaci w najbliższych dniach do komitetu należność uzyskaną z podwyżki opłat.

W Pradze gaz świetlny zdemolował dwa domy

Praga. — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w jednej z nowo założonych dzielnic praskich nastąpił wybuch gazu świetlnego w nowo wybudowanym 5-cio piętrowym domu. Skutkiem wybuchu dom został zupełnie zdemolowany, a 2 piętrowy sąsiedni dom został poważnie uszkodzony 5 osób odniosło ciężkie rany. Tak małą liczbę ofiar należy zawdzięczać temu, że dom nie był jeszcze w całości zamieszkały oraz że wybuch miał miejsce w takich godzinach gdy większość mieszkańców była nieobecna.

O sile wybuchu świadczy fakt, że w fabryce, od dalszej od miejsca katastrofy prawie o pół kilometra wyleciały wszystkie szyby.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Dyktator Włoch nie składał żadnych oświadczeń w sprawie Pomorza

Berlin. — „Berliner Tageblatt” w pierwszym wydaniu na dzień 4 listopada b. r. zamieszcza pod tytułem „Mussolini w kwestji korytarza” następującą depeszę swego korespondenta z Rzymu: W sprawie stanowiska Mussoliniego w kwestji korytarza polskiego „United Press” w związku z rzekomą odpowiedzią, udzieloną „Koenigsberger Allgemeine Zeitung”, rozpowszechniła wiadomość, utrzymaną w formie bardzo pozytywnej.

W sprawie tej otrzymałem — pisze korespondent — ze strony poinformowanej wyjaśnienie, że ani Mussolini sam nie składał przypisywanych mu oświadczeń, ani ich nie autoryzował. Jest również zupełnie fałszywym — tak oświadczone mi — jakoby Mussolini zgłosił wniosek, domagający się zlikwidowania kwestji korytarza, gdy tylko nadejdzie stosowny do tego moment. Ogólne poglądy Mussoliniego w sprawie konieczności rewizji są znane i zostały dość wyraźnie wypowiedziane w mowie, wygłoszonej przez niego w Neapolu. Było jednak już zgóry wątpliwem aby Mussolini bez względu, jakie są jego poglądy osobiste na sprawę korytarza polskiego wypowiedział w kwestji tak drażliwej i w momencie polityki międzynarodowej i tak już obciążonym więcej niż ogólniki dotychczasowe i miał postawić wnioski sprecyzowane w sprawie usunięcia korytarza.

W jak małym stopniu zamiary rządu włoskiego odpowiadają wiadomości agencji amerykańskiej wynika już z tego, że cała prasa włoska wstrzymała się od opublikowania jej.

Depeszę swego korespondenta redakcja „Berliner Tageblatt” opatrzyła uwagą, w której zaznacza, że „United Press” podtrzymuje mimo demencji z Rzymu wersję przez siebie podaną. „United Press” twierdzi, że otrzymała ze strony jaknajlepiej poinformowanej tak przedstawione poglądy Mussoliniego na kwestję korytarza.

Z POMORZA

Sprawiedliwości stało się zadość

Egzekucja dwóch bandytów

Toruń. — W numerze wczorajszym obszernie po dawaliśmy przebieg ponurego procesu, jaki toczył się w Toruniu przed Sądem Doraźnym, nad dwoma bandytami z Fordonu.

Zapadł wyrok śmierci. Bandyci Klamrzyński i Schuehlke, w imię sprawiedliwości zostali wykreśleni z listy żyjących.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku skazanych odprawiono do więzienia, gdzie całe długie popołudnie spędzili w tragicznym oczekiwaniu odpowiedzi Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do którego obrona zwróciła się z prośbą o ulaskawienie.

O godz. 9 wiecz. odpowiedź nadeszła.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę skazanych o ulaskawienie. Wyrok stał się wykonany.

Kiedy prokurator wszedł do celi skazańców zastał ich pogrążonych we śnie.

Klamrzyński wierzył jeszcze do ostatniej chwili, że zostanie ulaskawiony. Obwieszczenie prokuratora wywarło na nim okropne wrażenie. Mimo to pozostał spokojny, przyjął wiadomość o wykonaniu wyroku o świecie z rezygnacją.

Na pytanie prokuratora jakie jest jego ostatnie życzenie, odpowiedział:

— „Prosiłbym o odłożenie egzekucji do dnia następnego. Chciałbym przed śmiercią zobaczyć swoje dzieci“.

Prokurator wyjaśnia, że jest to niemożliwe. Procedura nie pozwala na najmniejsze opóźnienie wykonania w terminie 24 godzin.

Wychodzą: zapytuje jeszcze skazańca:

— „Czy ma jeszcze jakieś życzenie?“

— Prosiłbym o kilka papierosów — odpowiada po chwili Klamrzyński.

Widok prokuratora w tozde, wchodzącego do celi więziennej odebrał i Schuehlkemu ostatnią iskrę na dzieł.

Wiadomość o odrzuceniu przez Pana Prezydenta prośby o ulaskawienie przyjął pozornie spokojnie. Widoczne jednak było pewne załamanie psychiczne.

— „Jakie jest ostatnie życzenie pana?“ — pyta prokurator.

— „Proszę — odpowiada po krótkiej chwili Schuehlke — o niezawiedzenie rodziny. Chciałbym zobaczyć się z bratem i z narzeczoną. Proszę również o kielbasę, bułki, wódkę i papierosy.“

Prokurator wyjaśnia, że życzenie to zostanie uwzględnione. Nie może jedynie dać skazanemu wódki.

Ciemna noc zapada nad Toruniem. Ulice opustoszały. Leniwie wloką się godziny. Życie skazańców liczy się już tylko na godziny...

Szary świt. Mglisty poranek jesienny zastaje skazańców przy modlitwie.

W drzwiach celi, w której Klamrzyński spędził ostatnią noc, zgrzytnął klucz w zamku.

Do celi wchodzi prokurator, w towarzystwie na celnika więzienia p. Kulczyńskiego, prokuratora prok. Smolińskiego i lekarza więziennego Dr. Antoniewicza. Tuż za nimi dozorca więzienni.

Wśród grobowej ciszy skazańiec odbywa swoją ostatnią drogę.

Ponury pochód — pisze „Dzień Pom.“ — dochodzi na plac kaźni. Szare podwórce więzienne, okolonie wysokim murem zalegają śmiertelna cisza. Ponury pochód zbliża się do miejsca stracenia — istawionej pośrodku placu szubienicy.

Tuż przy skazańcu postępuje kapłan Dalej prokurator, naczelnik więzienia i lekarz więzienny.

Echo odbija ponury odgłos kroków.

Jakby zastygły w bezruchu stoi pluton policyjny. Skazańiec zbliża się ciężkim powolnym krokiem do szubienicy. Już jest na stopniach. Chwila walki wewnętrznej. Wstępuje na miejsce stracenia. Skazańiec jest trupio błydy. Szalony strach maluje się na twarzy. Na czoło występują krople potu, spływają po twarzy. Życie jego liczy się tylko na sekundy.

SPRAWIEDLIWOŚCI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ.

Powietrze jakby przesycone elektrycznością. W piersiach obecnych zamierza oddech. Śmiertelna, przygniatająca cisza zalega plac kaźni.

Skazańiec otwiera usta. Chce coś powiedzieć. Słowa zamierają w gardle.

Kat szybkim ruchem z niesłychaną wprawą zaraża skazańcowi stryczek na szyję, jeden ruch nogi i stołeczek, na którym stał skazańiec, usuwa się z pod nóg.

Ciało zawisa w powietrzu. Silne początkowe drgawki, stają się coraz słabsze, słabsze...

Znów ślimaczo wloką się minuty. Wreszcie nakazane przez prawo 20 minut upływa. Zdejmują zwłoki, lekarz więzienny stwierdza śmierć. Ciało skazańca włożono do trumny.

Prokurator udaje się do celi drugiego skazańca Schuehlkego. I znówu ponury pochód na plac kaźni. Kapłan odmawia ostatnie jeszcze słowa modlitwy. Jeszcze chwila i ciało Schuehlkego zawisa na szubienicy.

UKŁAD FABRYKI PePeGe z WIERZYCIELAMI.

Grudziądz. W dniu 23 października br. odbyła się rozprawa przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu nad wnioskiem zarządu fabryki PePeGe w sprawie postępowania układowego między PePeGe a wierzyicielami. Decyzję w tej sprawie Sąd miał wydać za kilka dni.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki ogłosił uchwałę mocą której obwiera się postępowanie układowe między firmą PePeGe, a jej wierzyicielami. W uchwale tej między innymi powiedziano: że suma długów ulegnie zmniejszeniu o 30 proc. równomiernie dla wszystkich wierzyteli. Spłata zmniejszonego długu ma nastąpić w terminie 2 lat, jak następuje: po upływie 6-ciu miesięcy — 5 proc., po 9 mies. 5 proc., po 12 mies. 5 proc., po 15 mies. 10 proc., po 21 mies. — 15 proc. i po 24 mies. 20 proc.

Przytem nastąpi ograniczenie dłużniczeki w zarządzie i rozporządzaniu majątkiem zwłaszcza nieruchomościom na czas wykonania układu. Firmie PePeGe dodany będzie specjalny nadzorca z ramienia wierzyteli.

A zatem sprawa sanacji fabryki PePeGe znalazła się ostatecznie w stadium swego końcowego załatwienia. W ten sposób bowiem nie tylko nie dopuści się do upadku olbrzymiego przedsiębiorstwa, jakie musiałoby nastąpić w chwili dopuszczenia do upadłości, ale przeciwnie, daje się przedsiębiorstwu przy racjonalnym prowadzeniu możność spłacenia długów i utrzymania a nawet rozbudowy warsztatu pracy dla setek robotników i robotnic.

KTO GO ZABIŁ?

Grudziądz. W wiklinach na lewym brzegu Wisły znaleziono 20-letniego Ottona Icka, zamieszkałego w Wielkim Lubieniu, który leżał w kałuży krwi, trzymając w dłoni brzoźnię. Śmierć nastąpiła wskutek postarzału w plecy. Kula utkwiła w kręgosłupie. Kto zabił Icka, narazie nie stwierdzono.

TRAGICZNY WYPADEK.

Wąbrzeźno. W poniedziałek śp. Józef hr. Dąbski, syn Aleksandra hr. Dąbskiego z Wąlczyca, prezesa Pom. Rady Zrzeszeń Gospodarczych i wiceprezesa Pom. Związku Ziemian padł ofiarą tragicznego wypadku, jaki miał miejsce na szosie Kowalewo — Piątkowo.

Hr. Józef Dąbski powrócił ostatnio z zagranicy Krytycznego dnia, w godzinach popołudniowych udał się konno w stronę majątku Dylewo. Na szosie wiodącej do Kowalewa nadjeżdżał od strony Piątkowa samochód ciężarowy P. M. 52599, należący do p. Żurawskiego z Wąbrzeźna, prowadzony przez szofera Jana Sołdeckiego. W chwili gdy samochód zbli-

Wiadomości meteorologiczne

Dzisiaj po południu: Pogodnie, później wzrost zachmurzenia. **Piątek:** Stabe wiatry, miejscami jeszcze mgły poranne, zmniejszenie zachmurzenia, naogół sucho, jeszcze łagodnie. **Sobota:** Nicco chłodniej.

Żył się do jeźdźca, koń spłoszył się i zrzucił hr. Dąbskiego pod koła nadjeżdżającego samochodu. Skutkiem wypadku hr. Dąbski doznał pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

O równouprawnienie obywateli polskich z Gdańszczanami

Jak wiadomo przed trybunałem w Hadze rozpatrywana będzie wkrótce kwestja praw obywateli polskich w Gdańsku na zasadzie art. 33 konwencji paryskiej.

Rząd polski od początku wysuwał tezę, iż wspo mianiany artykuł daje równe prawa obywatelom polskim z obywatelami gdańskimi, za wyjątkiem praw wyborczych.

Teza gdańska głosiła pierwotnie, iż obywatele polscy nie mają innych praw poza obroną swego życia i mienia. Ostatnio Gdańsk porzucił tę absurdalną tezę i wysunął inną, mianowicie twierdzi, że Polacy nie mogą być traktowani gorzej od innych cudzoziemców, a nie od obywateli gdańskich. Jest to t. zw. klauzula największego uprzywilejowania.

Wobec takiego stanowiska Gdańska, wielkie wrażenie w kołach politycznych W. Miasta wywołał artykuł Foerster'a, posła do parlamentu niemieckiego który oficjalnie kieruje w Gdańsku polityką Hitlera. W organie hitlerowców „Die Forposten“ z 30 ub. m., Foerster twierdzi:

„Wiadomo jest, że dnia 9 lipca 1920 r. w istniejącej wtedy Radzie stanu socjal-demokracji Zint i Gruenspan razem z innymi panami przyjęli w Paryżu konwencję paryską, a szczególnie art. 33, który gospodarczo równał Polaków w Gdańsku z własnymi obywatelami“.

Szef hitlerowców stwierdza więc wyraźnie, wbrew dotychczasowemu stanowisku senatu, że obywatele polskich równać można nie z cudzoziemcami, lecz z obywatelami gdańskimi, niesłusznie tylko p. Foerster zwala rzekomą winę za to rozstrzygnięcie na socjalistów, gdyż konwencja paryska była podpisana przez obecnego burmistrza Berlina, p. Sahma, który widocznie zrozumiał, że przyznanie Polakom w Gdańsku jak największych praw, nie tylko odpowiada traktatowi wersalskiemu, ale także dobrze rozumianym interesom gospodarczym Wolnego Miasta.

W hołdzie prochom Nieznan. Żołnierza

Warszawa. W dniu wczorajszym jako w Dniu Zadusznyim o godz. 12 w poł. złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w imieniu p. Prezydenta Rzplitej Polskiej szef gabinetu wojsk. p. Prezydent pułk. Głogowski.

O godzinie 12.20 w imieniu p. marszałka Józefa Piłsudskiego złożył wieniec p. wiceminister spraw wojskowych generał Fabrycy.

O godzinie 12.30 został złożony wieniec przez szefa wojskowej misji francuskiej pułk. Prioux. W czasie składania wieńców asystowała kompanja chorągwiama 36 p. p. z orkiestrą i delegacje wszystkich pułków garnizonu warszawskiego.

W 1956 roku nastąpi koniec świata?

Uczony szwedzki M. Alemus przepowiedział, że koniec świata nastąpi „nieodwołalnie“ w roku 1956 Zgubną dla ludzkości przepowiednię uczony szwedzki oparł na wynikach wieloletnich studiów piramid egipskich.

Alemus oświadczył, że przetransformował astrologię w realizm i odkrył, iż era ludzkości nie trwa dłużej, jak 6.000 lat, i wobec tego świat, jaki zamieszkuje, ulegnie zniszczeniu w najbliższych 25 latach.

Zagadnienie mniejszości narodowościowych w Polsce

VIII.

SILNA RĘKA WOBEC SEPARATYSTÓW.

Energicznie należy rozprawić się zgniazdem separatystów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej przy każdej sposobności jawnie i bezwzględnie ujawniających swe dążenie do całkowitego oderwania województw wschodnich od Polski. Trzeba ich przede wszystkim izolować od wszelkich wpływów na szerokie masy wołscian ruskich. Ugodowa wobec nich polityka, kokietowanie skrajnie nacjonalistycznej partji Undo (Ukr. nar. dem.), uchodząc w ich oczach za dowód słabości państwa polskiego, sprawa tylko jeszcze większe rozruchowanie, śmielszą akcję wywrotową, czego najlepszym dowodem nie byłyby dotąd teror i akcja sabotażowa Ukraińców w ostatnich miesiącach. To też ostatnio czynności rządowe, widząc bezskuteczność swego postępowania, czuły się zmuszone energicznie zabrać się do rzeczy, aresztując członków kokietowanego przedtem „Unda“ oraz wysyłając kilka szwadronów ułanów dla uspokojenia terenów dotkniętych akcją sabotażową. Wywołało to naturalnie zagranicą pogłoski o „ucisku Ukraińców przez Polskę“, o „pogromie

spokojnych chłopów ukraińskich przez polskich ułanów“, powodując mieszanie się obcych czynników do naszych stosunków wewnętrznych. Polityka nasza wobec separatystów ukraińskich nie może się zatem wahać między ugodami a zbrojnymi pacyfikacjami. Przywódcy radykalnego nacjonalizmu ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej rekrutują się przeważnie z pośród popów grecko-katolickich i ich rodzin, z nauczycielstwa ruskiego, z dawnych powstańców i członków organizacji wojskowych, którym rząd polski pozwolił wrócić z emigracji, wreszcie z różnych szumowin radykalnych, ciężających raczej ku Ukrainie sowieckiej. Ci wszyscy wywierają niesłychany teror na spokojnych chłopów ruskich, zmuszając ich do wystąpienia an'ypaństwowych, do należenia do różnych organizacji wywrotowych. Korrespondent „Kurjera Warszawskiego“, zwiedzając wie, dotknięte akcją sabotażową, stwierdził, że włóczenie jak sami oświadczyli z ulgą odetchnęli po unieszkodliwieniu przez rząd tych czynników duszących ich jak zmora. Po rozwiązaniu zatem różnych „Sokółów“, „Łuków“ czy „Proświt“, po zlikwidowaniu tajnej organizacji terrorystycznej U. O. W. (Ukr. Org. Wojsk.) a przedewszystkiem po stanowczem przerwaniu wszelkich węzłów tego ruchu z Berlinem, sztetny ruch ukraiński, podjęty zawsze u podstaw, upadnie. Jest to najwyższy czas, gdyż akcja separatystyczna z gniazda wschodniomałopolskiego zaczyna także już ogarniać Wołyń a

mawet Polesie; coraz śmielej i głośniej rozlega się hasło „Lachów za San“.

Na Białorusi polskiej, to jest w województwie wileńskim i nowogródzkim ruchu separatystycznego prawie jeszcze niema. Wprawdzie w czasie okupacji wojennej usilnie był budowany i wspierany przez Niemców, powstanie jednak głównego jego ogniska, Mińska poza granicami Rzplitej, odgrodziło naszych białorusinów od tych wpływów. Wybitny znawca stosunków tamtejszych* zapewnia jednak, że idylla „tutejszości“ ginie tam już bezpowrotnie. Zresztą, jak donosiły dzienniki ostatnich miesięcy, wspomniałmyślnie przez rząd polski zwolnieni z więzienia radykalni posłowie białoruscy Rak - Michajłowicz i Taraszkiewicz uszli do Berlina, aby tam założyć terrorystyczną organizację białoruską na wzór U. O. W. Jak widać również z procesu bolszewizującej „Hromady“ i „Hantków“, eksperymentalna polityka i tu także może w skutkach swych okazać się fatalną.

Jeżeli nie potrafimy zlokalizować a potem złamać tej agitacji separatystycznej w województwach wschodnich, jeśli chłop ruski naprawdę uwierzy, że jest „Ukraińcem“, że musi żyć w odrębnym państwie „ukraińskim“ — to wówczas tych szkód dla polskości nie będzie można już odrobić.

R. P.

* por. St. Grabski: „Kresy a narodowości“.

Nowa encyklika o wychowaniu młodzieży

Nakładem kancelarii Prymasa Polski wyszła w tych dniach encyklika Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI: „Divini illius Magistri“ o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży w opracowaniu bardzo starannem co do formy i treści. Nowego przekładu dokonał znany ze swych prac na polu religijnem Ks. Prałat Dr. Jan Korzonkiewicz z Krakowa, dodając obszerny wstęp i cenne objaśnienia. W formie obecnej może stać to wydawnictwo obok najbardziej wzorowych zagranicznych.

ROZMAITOSCI

„Przyzwoity“ złodziej

Bardo wziętego dentystę angielskiego w Steigh i Borough, p. Craftona odwiedził pewnej nocy nieznanego pacjenta, który sam i bez rozgłosu załatwił się w gabinecie lekarza zabierając p. Craftonowi 140 f. szterlingów.

Złodziej zostawił na biurku dentysty pokwitowanie w tych słowach: „zabieram 140 funtów, gdyż tyle mi narazie potrzeba“.

Pokwitowanie to napisał złodziej na maszynie p. Craftona. Przed kilku dniami, a w parę tygodni później po tej wizycie „zoperowany“ przez złodzieja dentysta otrzymał list, w którym znalazł 140 funtów w banknotach i piękne podziękowanie za... bezinteresowną pożyczkę.

Walka człowieka, tygrysa i węża

Młody Francuz, którego tożsamość jeszcze nie ustalona została, padł ofiarą strasznego wypadku jaki się rozegrał w dżungli indyjskiej, kilkadziesiąt kilometrów od Chaudernagor. Prasa paryska donosi z Bombaju, że pociąg przejeżdżający przez dżunglę, najechał w pewnej chwili na dziwnie jakos splątana masę, która poruszała się na torze. Maszynista pociągu, po zatrzymaniu lokomotywy, wysiadł i w towarzystwie kierownika pociągu i kilku pasażerów spostrzegł, że był to człowiek, tygrys i olbrzymi wąż. Zwierzę i gad były już martwe, człowiek natomiast, choć strasznie pokaleczony, odychał jeszcze. Po udzieleniu nieszcześnie pierwszej pomocy, żył on jeszcze parę godzin i mógł opowiedzieć straszną przygodę, której padł ofiarą. Zagłębiwszy się w dżungli zbłądził i błąkał długo, zanim dotarł do toru kolejowego, gdzie się zatrzymał, zamierzając czekać na pociąg, który miał go wyhawić z groźnego położenia. Noc tymczasem zapadła i życie zwierząt zaczęło się ożywiać. Człowiek usiadł na torze, gdy tymczasem olbrzymi wąż boa oplątał go w swe potężne sprężyny. Zaczął krzyczeć, lecz grozę jego położenia spotęgowało pojawienie się tygrysa, zwabionego krzykiem. Tygrys bez namysłu rzucił się na węża, swego odwiecznego wroga, rozpoczynając z nim walkę na śmierć i życie i chcąc odebrać mu zdobycz. Pociąg położył kres straszliwej walce, rozgniatując tygrysa i węża, — nieszczęsny Francuz jednak również przyplącił życiem swą okropną przygodę.

Dramat Polaka na obczyźnie

Ciężko układało się życie 42-letniego Wincen-tego Cibika w Milwaukee. Gdy po dziesięciu miesią-

Znaczenie czynników geograficznych Śląska

Nazwa Śląska odnosiła się początkowo do tej części Śląska, która w języku geograficznym zowie-my zatoką śląską. Dawno już jednak (w 14 wieku) nazwę tę rozciągnięto i na tę część wyżynną, a nawet górską, która w dawniejszych czasach nosi-ła nazwę Opola a która pod względem geograficz-nym i geologicznym tworzy odrębną krainę. Przed tysiącami wieków kraina ta przechodziła ogromne wstrząsy, gdy dymiły stokroć potężniejsze od dzi-siejszych komatów potężne wulkany, wylewając swe roztopione lawy, ułożone dziś we wspaniałych kształ-tach w okolicach gór św. Anny i Soboty, a następ-me, gdy rozwinęło się bogate życie organiczne o typie podzwrotnikowym, o czym świadczą dziś obfite złoża węglowe. Później rozlało się tu na długi czas głębokie morze, aż po pewnym okresie znów wynu-rzył się ląd. Epoka lodowa zmieniła niespokojny, o żywych formach, krajobraz śląski w kraj mono-tonny i bezbarwny, nadając mu formy spokojne, jednostajne, niemal ospałe.

Takie były dzieje budowy tej krainy, którą dziś Śląskiem nazywamy, jak widzimy mocno urozma-icone i niespokojne, jak i jej przeszłość historyczna.

Śląsk zwarły od południa i południowego zacho-du blokiem starych gór Ołbrzychich (Sudetów) i młodych Karpat (Beskidów) przechyla się ku południowemu wschodowi i temu zbiegłowi warunków geograficznych zawdzięczyć musi naturalne zespo-lenie z rozwijającym się Państwem Polskiem na ni-zinie wielkopolskiej, a nie z zachodem, z którym łączy się przez t. zw. bramę łużycką, która była je-dynym dogodnym przejściem między Sudetami a ba-gnami braniborskiej i Niemiec do Polski. Natomiast część wyżynna krainy śląskiej złączyła się przez t. zw. bramę krakowską z drugim tworem politycz-nym, rozwijającym się na podobnej strukturze ge-ograficznej u brzegów górnej Wisły i dopiero wraz z nim dostał się w skład jednolitego Państwa Pol-skiego i jako taka występuje na widowni dziejowej.

Te naturalne warunki geograficzne spowodowały, podczas rozbiecia dzielnicowego Polski, że Śląsk wielokrotnie z Polską się zespała.

Dziś nam na dawnej nizinie śląskiej nie szukać

dziedzictwa piastowego. Jak w bezmiernych pias-kach wód polodowcowych, rozlewających się po tej krainie, tak i obecnie wśród zalewu obcego ży-

cach spędzonych w szpitalu, powrócił do domu po-witało go w domu pięćseto drobnych i głodnych dzieci.

Zdrowie mu ciągle jeszcze nie dopisywało, na-dziei otrzymania pracy nie miał żadnej, przyszedł więc do przekonania, że jedynym dla niego ratun-kiem będzie... śmierć. Pogrzebawszy w kieszeniach znalazł jeszcze trzy centy, przywołał swego 9-let-niego syna Emila i wręczając mu miedzianki, rzekł:

— Idźcie, kupić sobie cukierków.

Emil z młodszym od siebie o dwa lata Józefem wypadli zadowoleni na ulicę.

Gdy po jakimś czasie wrócili, nie zastali już ojca w mieszkaniu. Zaniejpokojami zaczęli szukać i wresz-cie weszli do szopy, służącej za garaż. Tam, na sznu-rze uczeptionym do sufitu wisiał trup ich ojca.

Gdy starsze dzieci wróciły ze szkoły, zastały już zwłoki w trupiarńi.

Wieczorem wróciła do domu i matka, Marja, któ-ra cały dzień spędziła w lesie, zbierając grzyby,

wielu etnicznego nie dostrzeżemy tam śladów pier-wotnej polskości tej krainy. Zaledwie tu i ówdzie s'erczą kępy zanikającej mowy polskiej, znie-kształconej pod wpływem fal wiekowego zalewu ger-manizacyjnego. Ale zalew ten nie przyszedł od stro-ny początkowej ekspansji, tj. przez bramę łużycką. Wróg dostał się inną drogą i innemi siłami.

Jeszcze jedna droga stała otworem w głąb Śląska Brama Motawska. Od najdawniejszych czasów tą drogą usiłowali Czesi rywalizować z Polską o Śląsk ale ze słabym skutkiem. Dopiero rozpadnięcie się Polski na dzelnice przyniosło im sukces.

Dziś dla nas mowa być może tylko o południowej części Śląska, t. zw. Opolskim Śląsku, jako o kra-inie, w której żywioł polski utrzymał się etnicznie. I zaprawdę, jak siły wewnętrzne chciały uspić czuj-ność człowieka i nadać krainie opolskiej charakter spokojnego monotonnego obrazu, gdy pod osłoną tej zewnętrznej szaty kryją się nieprzebrane skarby naturalne, tak jest i na powierzchni.

Budowa tej krainy przypomina żywo jej burzli-wą i nieszczęśliwą przeszłość, a czynniki te, które odbiły się na życiu politycznem tak silnie, nie mo-gły pozostać bez wpływu i na charakter jej ludności. Umysł Ślązaka spokojny, zrównoważony, pewnemi obcemi naleciałościami popstrzony, nie wykazuje na zewnątrz znamion, które są właściwe jego zachodnim sąsiadom. Ale jak ta kraina na zewnątrz spokojna, niezłomna, posiada ogromne bogactwa naturalne we-wnątrz ukryte, tak i w ludzie tym tkwią skarby du-chowce do gigantycznych czynów zdolne, nieobrobio-ne w swym naturalnym wytworze, jeno przy wzru-szeniu ich tajemną wiedzą magicznych sił, znanych tylko tym, którzy umieją w duszach ludzkich szu-kać je i z uspienia budzić.

Kraina ta i zewnątrz w ciągu ostatniego stulecia zmieniła wygląd, pokryła się lasem kominów, więc-z nie dymiących, mnóstwem budynków fabrycznych, w których wre ciężka i nieustanna praca robotnika polskiego. Zrobił to obcy, zrobił to przybysz, który wiele mógł, wiele potrafił, ale do wnętrza duszy śl-askiej dokopać się nie potrafił, ani jej nie przeorał, ani ukrytych skarbów ducha, ani znaleźć, ani wy-drzeć ludowi temu nie umiał. Pozostały one zacho-wane dla prawowitych ich właścicieli.

St. Warcholik.

z których zamierzała ugotować wieczerzę dla całej rodziny, nie było bowiem w domu innego pożywienia

Wiśniewska przestuchna przez policję, zeznała, że gdy mąż był zdrow, zarabiał tyle, że wystarczało im na życie. Gdy zachorował do domu zawitała nędza

Obecnie, po jego powrocie, spodziewała się, że stosunki się poprawią. Niestety śmierć Wiśniew-skiego zniweczyła tę nadzieję i skazała całą rodzinę na ostateczną nędzę.

Wesoły kącik.

GORZEJ NIŻ PRETEKST.

— Mąż was pobił? musiał mieć pretekst?

— Nie, miał miotę.

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice.

Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

94) przez Hr. A. K. Tolstoją.

— Iwaszko! Iwaszko! — krzyczał z daleka, prze-bierając drewnianą koronkę i wciąż się uśmiechając — Iwaszko! a mnie to zapomniałeś?

Jan chciał odwrócić konia i odjechać w bok, lecz święty już stał przy nim.

— Spójrz na mnie — rzekł, chwytając za uszde carskiego konia — dla czego nie każesz mnie tracić? Dla czego Wasia ma być gorszym od drugich?

Car wyjął garść złotych z ozdobnego woreczka co mu wisiał na złotym łańcuchu u pasa i odpo-wiedział:

— Bóg z tobą! masz Wasia! idź sobie i pomódl się za mnie.

Święty podstawił obie ręce, lecz wnet je cofnął, a pieniądze padły na ziemię.

— Aj! aj! parzy! — krzyknął i zaczął dmuchać w palce i trząść nimi w powietrzu — po coś złoto w ogniu roztopił! po coś w ogniu piekielnym roz-grzał!

Jan powtórzył niecierpliwie:

— Idź Wasia! zostaw nas w spokoju, nie potrze-bnyś tutaj!

Ząś Wasia wołał:

— Nie, nie! jam tu powinien być, z męczennika-mi. Daj i mnie wianek męczennicki! Za co mnie pomi-jasz? Za co znieważasz? Daj Wasi wianuszek jak- innym dajesz!

Jan wpadał w gniew.

— Idź już raz! — mówił.

— Nie pójde — odparł Wasia i uczeplił się koń-skich cugli. Nagle buchnął śmiechem i zaczął pal-cem wskazywać na Jana:

— Patrzcie, patrzcie! co to on ma na czole!

Co ty masz, Iwaszko? Rogi masz na czole! Koźle rogi ci wyrosły! I głowa ci się przemieniła w psia.

Oczy Janowi zaświeciły złowrogo.

— Prez waszacie! — krzyknął i wyrwawszy pikę z rąk najbliższego oprycznika, zamierzył się na świętego.

Naród zaczął szemrać z oburzeniem, potem krzy-czeć:

— Nie tknij, nie tknij świętego! Z nami czyn, co chcesz, a świętego nie rusz!

Wasia przez się uśmiechał na poły dziecinnie, na poły głupio.

— Przebij mnie, królu Saulu — mówił i odgar-niał wiszące na piersiach krzyże — przebij tu, w sa-mo serce! Dla czegoż mam być gorszym od męczenn-ików? Poślij i mnie do Królestwa Niebieskiego! Czy ci zazdrości, że nie będziesz z nami, królu Saulu, kró-lu Herodzie, królu bluźnierców!

Pika zadrzęła w rękę Jana. Jeszcze chwilką — i utkwiłaby w sercu świętego, lecz ponowny krzyk narodu zatrzymał ją w powietrzu. Car uczynił wy-siłek nad sobą, przełamał wolę, lecz burza powinna była wybuchnąć.

Z pianą na ustach, z zaiskrzonymi oczyma, z pod-niesioną do góry piką, ścisnął konia nogami i pe-dem wpadł na skazańców, aż skry się posypały z pod kopyt końskich i przebił pierwszego, co mu wpadł pod rękę. Gdy krokiem wrócił na swoje miej-sce, opuściwszy w dół zakrwawiony koniec piki, już świętego nie było. Oprycznicy go usunęli.

Jan skinął ręką; kaci przystąpili do przerwanej roboty.

Na bladą twarz cara wytrysnął rumieniec, o-czy się zwiększyły, na czole nabrały sine żyły, a nozdrza się rozszerzyły.

Car w końcu nasycony widokiem okrutnie poka-lęczonych trupów, zawrócił konia i objechawszy plac dokoła, podążył ku dworcowi sam zbryzgany

krwią i zakrwawionym pułkiem otoczony wrony i kruk, siedzieli na cerkiewnych krzyżach i gzymsach domów, zatrzymany skrzydłami i na wy-ścięgi jeły spadać na sroby członków i rąk tego mę-ka i trup, i żące na szkieletach

Tego dnia nie było Bożego Godzinowa w rządku i ogólnym. Toż wyszły posłańca litewskiego Uprosił o Jana.

Nazajutro, po owym strasznym dziele, zniszczenia pałacu, zgonu i zniszczenia ciała zbrane i zwa-lone do kramarskiego domu. Tam mieszkańcy Mo-skwy wybudowali później kilka cerkwi na kościo-łach i n... jak podobała dawna kraina.

Wiele przeszło z wrażeń tego okropnego dzieła nie zalał się w pamięci narodu. Długo jesz-cze stały nad rowem królewskim stojące cerkwie i wernik w... się w... ch za pokój... z... ch i s... racjon... przez cara... w... księcia Iwana Wasi-łowicza z... tego.

XXXVI.

POWROT DO ŚLOBDY.

Po dokonaniu tego strasznego dzieła zagłaty, car chciał się pokazać litościwy i wspaniałomyśl-nym. Z jego rozkazu ciemnice pootwierano i wy-puszczono więźniów, nie mających już najmniejszej nadziei na przebaczenie. Tym i owym nawet Jan posyłał podarunki. Wydawało się, że wrzaca w nim oddawna wściekłość wybuchnęła całkiem onego dnia i uleciała z jego duszy, jak lawa z wulkanu. Umysł jego się uspokoił. Nie szukał już zdrady.

Zgryzoty sumienia nie każdego razu po przele-wie niewinnej krwi napadały Jana. Zależały one i od czego innego. Niebieskie znamiona, nagły huk grzmo-tu, nieszczęścia narodu przerażały bujną cara wy-obrażnię i pobudzały go nieraz do żalowania za grzechy wobec całego narodu; gdy zaś nie widział ni znamion, ni głodu, ni pożaru — jego głos we-wnętrzny milczał i sumienie drzemało.

Ciąg dalszy nastąpi.

SPIS TARGOW WIELKICH**Województwa Pomorskiego na rok 1932**

(Miejscowości w nawiasach oznaczają powiaty.)
 Borowy Młyn (Chojnice): kramne, bydło i konie: 5 kwietnia, 7 czerwca, 18 października; bydło i konie: 16 sierpnia.
 Borzyszkowy (Chojnice): kramne, bydło i konie: 22 marca, 21 czerwca, 23 sierpnia, 20 grudnia.
 Brodnica: bydło i konie: 7 stycznia, 4 lutego, 7 kwietnia, 6 maja, 2 czerwca, 6 października, 3 listopada, 1 grudnia; kramne, bydło i konie: 3 marca 1 września.
 Brusy (Chojnice): kramne, bydło i konie: 20 marca, 12 października; bydło, konie i świnie: 9 marca, 11 maja, 15 czerwca, 13 lipca, 10 sierpnia, 14 września.
 Brzeźno (Chojnice): kramne, bydło i konie: 1 marca, 5 lipca, 6 września, 8 listopada; bydło i konie: 10 maja.
 Bukowiec (Świecie): kramne, bydło i konie: 9 lutego, 14 czerwca, 20 grudnia; bydło i konie: 12 kwietnia, 9 sierpnia, 11 października.
 Bysław (Tuchola): kramne, bydło i konie: 16 marca, 16 listopada.
 Cekcyn (Tuchola): kramne, bydło i konie: 9 marca, 21 września; bydło i konie: 18 maja, 21 grudnia.
 Chełmno: bydło i konie: 19 marca, 14 maja, 9 lipca, 3 września, 22 października, 3 grudnia.
 Chełmża (Toruń): bydło i konie: 17 lutego, 9 marca, 20 kwietnia, 15 czerwca, 20 lipca, 21 września, 19 października, 9 listopada.
 Chmielno (Kartuzy): bydło i konie: 4 maja, 4 października.
 Chojnice: kramne, bydło i konie: 10 marca, 10 listopada; bydło i konie: 9 czerwca, 1 grudnia.
 Czarze (Chełmno): bydło i konie: 26 kwietnia, 8 listopada.
 Czersk (Chojnice): kramne, bydło i konie: 9 lutego, 14 czerwca, 13 września, 13 grudnia, bydło i konie: 12 kwietnia, 9 sierpnia, 11 października, 8 listopada.
 Dąbrowa (Chełmno): bydło, konie i świnie: 1 lutego, 10 maja, 5 lipca, 31 października.
 Drzycim (Świecie): kramne, bydło i konie: 5 kwietnia, 5 listopada.
 Działdowo: kramne, bydło i konie: 12 stycznia, 8 marca, 12 kwietnia, 14 czerwca, 9 sierpnia, 8 listopada; bydło i konie: 11 października, 13 grudnia.
 Dziemiany (Kościerzyna): kramne, bydło i konie: 8 czerwca, 26 października; bydło i konie: 20 kwietnia, 24 sierpnia.
 Gdynia: kramne, bydło i konie: 25 lutego, 20 października.
 Gniew: kramne: 18 maja, 19 listopada; bydło i konie: 14 marca, 25 maja, 17 września, 8 października.
 Godziszewo (Tczew): świnie: 29 marca, 26 września.
 Gostyczyn (Tuchola): bydło i konie: 14 kwietnia, 13 października.
 Gowidlino (Kartuzy): kramne, bydło i konie: 7 marca, 3 listopada.
 Górzno (Brodnica): kramne, bydło, konie i świnie: 20 września, kramne: 15 marca, 15 listopada; bydło, konie i świnie: 17 lutego, 20 kwietnia, 18 maja, 20 lipca, 19 października.
 Grudziądz (Lubawa): bydło i konie: 11 lutego, 10 listopada.
 Gruczno (Świecie): kramne, bydło i konie: 21 czerwca, 18 października.
 Grudziądz (miasto): bydło i konie: 8 stycznia, 22 stycznia, 5 lutego, 19 lutego, 4 marca, 18 marca, 8 kwietnia, 22 kwietnia, 6 maja, 20 maja, 3 czerwca, 17 czerwca, 22 lipca, 5 sierpnia, 19 sierpnia, 16 września, 7 października, 21 października, 4 listopada, 18 listopada, 2 grudnia, 16 grudnia.
 Jabłonowo-Zamek (Brodnica): bydło i konie: 22 marca, 17 maja, 21 czerwca, 16 sierpnia, 20 września, 22 listopada.
 Jabłonowo (Brodnica): kramne, bydło i konie: 9 lutego, 13 grudnia, bydło i konie: 12 kwietnia, 10 maja, 12 lipca, 8 listopada.
 Jezewo (Świecie): kramne, bydło i konie: 21 kwietnia, 11 października.
 Kamień (Sępólno): kramne, bydło i konie: 24 marca, 16 czerwca, 20 października; bydło i konie: 19 maja 18 sierpnia, 17 listopada.
 Kartuzy: kramne, bydło i konie: 11 maja, 13 lipca, 12 października, 14 grudnia; bydło i konie: 9 marca, 14 września; świnie: 13 stycznia, 10 lutego, 13 kwietnia, 8 czerwca, 10 sierpnia, 9 listopada.
 Kielno (Morski): kramne, bydło i konie: 5 kwietnia, 8 listopada.
 Kiełpin (Kartuzy): kramny, bydło i konie: 6 października.
 Komarzyn (Chojnice): kramne, bydło i konie: 11 maja, 10 sierpnia, 19 października.
 Kościelna Jania (Gniew): kramne, bydło i konie: 10 marca, 10 listopada.
 Kościerzyna: kramne, bydło i konie: 5 kwietnia, 21 czerwca, 20 września, 22 listopada; bydło i konie i świnie: 16 lutego 17 maja, 19 lipca, 18 października, 6 grudnia.
 Kowalewo (Wąbrzeźno): kramne: 3 marca, 3 listopada; bydło i konie: 1 kwietnia, 6 maja, 2 września, 4 listopada.
 Krokowo (Morski): kramne: 12 maja, 29 listopada.
 Kurzętnik (Lubawa): bydło i konie: 20 stycznia, 16 marca, 18 maja, 15 czerwca, 20 lipca, 17 sierpnia, 19 października, 16 listopada.

Leśno (Chojnice): kramne, bydło i konie: 26 kwietnia, 31 maja, 25 października.
 Lidzbark (Brodnica): bydło i konie: 8 stycznia, 4 marca, 3 czerwca, 5 sierpnia, 2 września, 7 października, 4 listopada, 2 grudnia; kramne: 7 marca, 10 października.
 Liniewo (Kościerzyna): kramne, bydło, konie i świnie: 29 marca, 2 listopada; świnie: 2 maja, 4 lipca, 5 września; bydło, konie i świnie: 4 stycznia.
 Linja (Morski): bydło i konie: 12 kwietnia, 11 października.
 Lipnica (Chojnice): kramne, bydło i konie: 29 lutego, 29 kwietnia, 9 września, 9 listopada.
 Lipusz (Kościerzyna): kramne, bydło i konie: 31 marca, 12 lipca, 8 listopada, bydło i konie: 9 sierpnia.
 Lisewo (Chełmno): kramne, bydło i konie: 28 czerwca, 15 listopada.
 Lniano (Świecie): bydło i konie: 13 kwietnia, 12 października.
 Lubawa: kramny: 16 listopada; kramne, bydło i konie: 6 kwietnia, 1 czerwca, 7 września, 5 października; bydło i konie: 3 lutego, 2 marca, 4 maja, 6 lipca, 3 sierpnia, 2 listopada.
 Lubiechowo (Starogard): bydło, konie i świnie: 1 marca, 5 lipca, 31 października.
 Lubiewo (Świecie): kramne, bydło i konie: 6 kwietnia, 7 września.
 Luzino (Morski): kramne, bydło i konie: 12 maja, 10 listopada.
 Łasin (Grudziądz): bydło i konie: 14 kwietnia, 13 października; kramne, bydło i konie: 11 lutego, 9 czerwca, 11 sierpnia, 7 grudnia.
 Łąkorz (Lubawa): kramne, bydło i konie: 17 marca, 2 czerwca, 22 września, 15 grudnia.
 Łęg (Chojnice): kramne, bydło i konie: 24 marca, 24 listopada.
 Mroczo (Lubawa): bydło i konie: 22 czerwca, 26 października.
 Nieżywiec (Brodnica): kramne, bydło i konie: 12 kwietnia, 11 października; bydło i konie: 28 czerwca, 9 sierpnia.
 N wacerkiew (Starogard): buhaje rozplodowe: 13 września; kramny, bydło i konie: 7 maja.
 Nowe (Świecie): kramne, bydło i konie: 25 lutego, 28 kwietnia, 25 sierpnia, 27 października, 22 grudnia; bydło i konie: 24 marca, 23 czerwca, 22 września.
 Nowemiaso (Lubawa): kramne, bydło i konie: 9 marca, 8 czerwca, 10 sierpnia, 12 października, 14 grudnia; bydło i konie: 11 maja, 13 lipca, 9 listopada.
 Nowe Grodziczno (Lubawa): bydło i konie: 12 maja, 8 września.
 Osie (Świecie): kramne, bydło i konie: 16 lutego, 7 czerwca, 4 października; bydło i konie: 5 kwietnia, 16 sierpnia, 22 listopada.
 Papowo Biskupie (Toruń): kramne, bydło i konie: 2 maja, 4 października.
 Pelplin (Tczew): bydło i konie: 24 marca, 27 maja, 20 października, 28 listopada; bydło, konie i świnie: 11 stycznia, 23 czerwca.
 Piłńca (Działdowo): bydło i konie: 20 stycznia, 20 kwietnia, 20 lipca, 19 października.
 Podgórz (Toruń): bydło i konie: 2 marca, 5 października.
 Pogódk (Kościerzyna): kramne, bydło, konie i świnie: 10 maja, 25 października.
 Polskie Brzozie (Brodnica): kramny, bydło i konie: 1 czerwca; bydło i konie: 5 października.
 Pruszcz (Świecie): kramne, bydło i konie: 2 marca, 2 listopada.
 Przodkowo (Kartuzy): bydło i konie: 26 kwietnia, 25 października.
 Puck (Morski): kramne, bydło i konie: 2 marca, 8 czerwca, 5 października, 21 grudnia.
 Radzym (Grudziądz): kramne, bydło i konie: 7 kwietnia, 6 października; bydło i konie: 3 marca, 2 czerwca, 7 lipca, 8 września, 3 listopada, 15 grudnia.
 Rumja (Morski): kramne, bydło i konie: 17 maja, 13 września.
 Rybno (Lubawa): kramne, bydło i konie: 23 marca, 24 sierpnia, bydło i konie: 22 czerwca, 23 listopada.
 Sępólno: kramne, bydło i konie: 26 kwietnia, 5 lipca 11 października; bydło i konie: 22 marca, 8 listopada.
 Sierakowice (Kartuzy): kramne, bydło i konie: 10 maja, 5 lipca, 16 sierpnia, 8 listopada; bydło i konie: 15 marca.
 Skarlin (Lubawa): bydło i konie: 7 kwietnia, 6 października.
 Skarszewy (Kościerzyna): świnie: 3 lutego, 5 kwietnia, 7 czerwca, 2 sierpnia, 4 października, 6 grudnia; bydło i konie: 6 kwietnia, 27 lipca, 19 października; bydło, konie i świnie: 9 lutego, 28 czerwca, 22 listopada.
 Skórcz (Starogard): kramne, bydło i konie: 5 kwietnia, 4 października; bydło i konie: 9 lutego, 7 czerwca, 2 sierpnia, 6 grudnia.
 Śirwice (Tuchola): kramne, bydło i konie: 6 kwietnia, 12 października; bydło i konie: 1 czerwca, 10 sierpnia.
 Stara Kiszewa (Kościerzyna): kramne, bydło i konie: 22 marca, 9 listopada; bydło i konie: 18 maja, 16 sierpnia; świnie: 13 kwietnia, 8 czerwca, 10 sierpnia, 12 października, 14 grudnia.
 Starogard: kramne: 5 lipca, 6 lipca, 8 listopada, 9 listopada; buhaje rozplodowe: 4 maja, 9 listopada; bydło, konie i świnie: 10 lutego, 16 marca,

22 czerwca, 14 września, 26 października, 14 grudnia.
 Sęczyca (Kartuzy): kramne, bydło i konie: 18 marca, 4 listopada.
 Strzępcz (Morski): kramne, bydło i konie: 19 kwietnia, 25 października.
 Sulęcyno (Kartuzy): kramne, bydło i konie: 19 kwietnia, 13 września; bydło i konie: 26 lipca.
 Świecie: kramne, bydło i konie: 2 maja, 7 listopada, bydło i konie: 4 stycznia, 1 lutego, 7 marca, 4 kwietnia, 6 czerwca, 4 lipca, 1 sierpnia, 5 września, 3 października, 5 grudnia.
 Swornegacie (Chojnice): kramne, bydła i konie: 17 maja, 20 września; bydło i konie: 16 lutego, 18 października.
 Szemud (Morski): kramne, bydło i konie: 30 czerwca, 15 grudnia.
 Szymbark (Kartuzy): kramne, bydło i konie: 21 maja, 22 października, na wełnę: 22 czerwca.
 Tczew: bydło i konie: 18 marca, 10 czerwca, 16 września, 4 listopada.
 Topólno (Świecie): kramne, bydło i konie: 14 kwietnia, 8 września; bydło i konie: 14 stycznia, 10 marca, 12 maja, 14 lipca, 13 października, 10 listopada.
 Toruń-miasto: bydło i konie: 7 stycznia, 21 stycznia, 4 lutego, 18 lutego, 3 marca, 17 marca, 7 kwietnia, 21 kwietnia, 12 maja, 19 maja, 2 czerwca, 7 lipca, 4 sierpnia, 18 sierpnia, 8 września, 22 września, 6 października, 20 października, 3 listopada, 17 listopada, 15 grudnia, 22 grudnia.
 Tuchola: kramne, bydło i konie: 1 marca, 10 maja, 12 lipca, 30 sierpnia, 18 października, 22 listopada.
 Turza (Tczew): bydło i konie: 5 kwietnia, 4 października.
 Warlubie (Świecie): kramne, bydło i konie: 6 maja 6 października.
 Wąbrzeźno: kramne, bydło i konie: 16 marca, 22 czerwca, 9 listopada; bydło i konie: 5 stycznia, 1 lutego, 5 kwietnia, 2 maja, 5 lipca, 2 sierpnia, 6 września, 4 października, 6 grudnia.
 Wejherowo (Morski): kramne, bydło i konie: 7 stycznia, 3 marca, 2 czerwca, 6 października, 3 listopada, 22 grudnia; bydło i konie: 7 kwietnia, 4 sierpnia, 15 grudnia.
 Wiele (Chojnice): kramne, bydło i konie: 19 maja, 15 września.
 Więcbork (Sępólno): kramne, bydło i konie: 15 marca, 2 listopada, bydło i konie: 9 lutego, 12 kwietnia, 17 maja, 21 czerwca, 9 sierpnia, 4 października, gwiazdkowy 13 grudnia.
 Wysin (Kościerzyna): bydło i konie: 14 kwietnia, 13 października.
 Zblewo (Starogard): kramne, bydło i konie: 2 czerwca, 6 października; bydło i konie: 7 kwietnia, 4 sierpnia.
 Żarnowiec (Morski): bydło i konie: 5 kwietnia, 4 października.
 Żukowo (Kartuzy): bydło i konie: 1 czerwca, 2 listopada.

SPIS TARGÓW MAŁYCH

(Miejscowości w nawiasach oznaczają powiaty.)
 Borowy Młyn (Chojnice): czwartki.
 Brusy (Chojnice): piątki.
 Brodnica: poniedziałki i czwartki.
 Chełmno: środy i soboty.
 Chełmża (Toruń): wtorki, środy, piątki i soboty
 (W środy i soboty tylko świnie, jagnięta i ptactwo).
 Chojnice: środy i soboty.
 Czersk (Chojnice): wtorki i piątki.
 Działdowo: wtorki i piątki.
 Gniew: środy i soboty.
 Golub (Wąbrzeźno): wtorki i piątki.
 Górzno (Brodnica): wtorki i piątki.
 Grudziądz-miasto: środy i soboty.
 Iłowo (Działdowo): czwartki.
 Jabłonowo (Brodnica): środy i soboty.
 Kartuzy: środy i soboty.
 Kościerzyna: wtorki i piątki.
 Kowalewo (Wąbrzeźno): środy i soboty.
 Lidzbark (Brodnica): poniedziałki i czwartki.
 Lipnica (Chojnice): wtorki.
 Lubawa: poniedziałki i piątki.
 Lubichowo (Starogard): wtorki.
 Łasin (Grudziądz): wtorki i piątki.
 Łąkorz (Lubawa): czwartki.
 Nowe (Świecie): środy i soboty.
 Nowemiaso (Lubawa): wtorki i piątki.
 Osie (Świecie): czwartki.
 Pelplin (Tczew): środy i soboty.
 Podgórz (Toruń): poniedziałki i czwartki.
 Puck (Morski): piątki.
 Sępólno: piątki.
 Skarszewy (Kościerzyna): środy i soboty.
 Skórcz (Starogard): soboty.
 Stara Kiszewa (Kościerzyna): środy.
 Starogard: środy i piątki.
 Świecie: środy i soboty.
 Tczew: środy i soboty.
 Toruń-miasto: wtorki, środy, piątki i soboty.
 (W czwartki tylko na bydło i prosię chlewne).
 Tuchola: wtorki i piątki.
 Warlubie (Świecie): piątki.
 Wąbrzeźno: wtorki i piątki.
 Wejherowo: wtorki i piątki.
 Wejherowo (Morski): środy i soboty.
 Więcbork (Sępólno): czwartki.
 Zblewo (Starogard): czwartki.
 Jeżeli dzień targowy przypada na dzień świąteczny, targ mały odbywa się w dzień poprzedni.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 5. listopada 1931 r.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych Rzplitej Polskiej GRUPA w CHOJNICACH

zaprasza wszystkie stowarzyszenia do wzięcia udziału z sztandarami w dniu 8 listopada rb. o godz. 10.30 w Mszy św. oraz w pochodzie celem złożenia wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Powyzsza uroczystosc odbędzie się z okazji rocznicy Powstania Listopadowego.

Zbiórka Towarzystw odbędzie się w wymienionym dniu o godz. 9.45 w sali Hotelu Engla.

KOLKO AMATORSKIE ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW BYŁYCH POWSTAŃ NARODOWYCH CHOJNICE

wystawia w dniu 8 listopada 1931 r. sztukę historyczną pt. „Mogilę więcej“.

Osoby: 1) Emilia Platerówna, kapitan 1 pułku litewskiego, 2) Marja Raszanowiczówna, jej towarzysząca, 3) Skulski, porucznik 7 pułku piechoty, 4) Kaczanowski, oficer artylerji z korpusu Dembińskiego, 5) Pan Abłamowicz, właściciel dóbr, 6) Rugas i 7) Buwałtis, starzy litwini, 8) Róża, córka Rugas, 9) Jędrak, jej narzeczony — podoficer z korpusu Dembińskiego, 10) Janek, 11) Michałek, 12) Gońiec Rządu Narodowego — zwiastun hańby, 13) Żołnierze — powstańcy.

Rzecz dzieje się w wrześniu 1881 r. w Justanowie na Litwie. Początek o godzinie 20-tej. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Przygrywa orkiestra I Baonu Strzelców.

ZEBRANIE TOW. POLEK

odbędzie się dnia 6 listopada, w piątek, o godzinie 5-tej po południu. Na porządku dziennym wykład p. Starościny dr. Zaleskiej i wymiana książek. O liczny udział prosi Zarząd.

ZEBRANIE TOW. ZIEMIANEK

powiatu chojnickiego odbędzie się o godzinie 6-tej w starostwie. Na porządku dziennym sprawy gospodarcze. O liczny udział prosi Zarząd.

KONCERT STRAŻAKÓW.

Jeszcze raz przypominamy o świetnie zapowiadającym się koncercie Straży Pożarnej, który odbędzie się w sobotę dnia 7 lutego o godz. 8.30 w hotelu p. Engla. Kierownictwo koncertu spoczywa w rękach p. prof. Wagnera, którego koncerty gimnazjalne cieszą się zawsze ogromnym zainteresowaniem. Zapewnić możemy Sz. Czytelników, że koncert Straży Pożarnej, przykokuje się z wielkim nakładem sił, by sprawić uczestnikom i lubownikom muzyki piękny wieczór. Ludzie, którzy ochotniczo pracują dla dobra całego społeczeństwa, zasługują na bezwzględne poparcie. Wstęp na koncert i taniec tylko 1,50 od osoby.

W SPRAWIE ROZDZIAŁU ODZIEŻY I OBUWIA WŚRÓD BEZROBOTNYCH

otrzymujemy co następuje:
W „Dzienniku Chojnickim“ z dn. 5. 11. rb. nr. 256 Komisja wyłoniona przez bezrobotnych zarzuca Magistratowi „geszefciarstwo i bezczelność“.

Wobec tego oświadczam, że nie Magistrat, lecz Komitet Pomocy Bezrobotnym powziął co do rozdziału odzieży i obuwia odpowiednią uchwałę, którą niżej podpisany wykonał.

Pomiędzy odzieżą ofiarowaną na rzecz bezrobotnych znajdują się bowiem niektóre sztuki, które mają wartość do 50-ciu i jeszcze więcej złotych; takich sztuk jest mało. Z tego powodu uchwalił Komitet Pomocy Bezrobotnym, aby ci bezrobotni, którym te wartościowe sztuki przypadną w udziale, odpracowali za takowe choćby tylko oparę dni. Gdyby tym kilku bezrobotnym przydzielono bez wszelkiego świadczenia z ich strony odzież więcej wartościową, to wszyscy inni bezrobotni, którzyby nie otrzymali wogóle ubrań, byłiby ukrzywdzeni. Temu właśnie chciał zapobiec Komitet Pomocy Bezrobotnym i wy maga za pewne sztuki odzieży odpracowania tychże przez bezrobotnych.

Szanownych Ofiarodawców, składających na rzecz bezrobotnych miesięcznie dobrowolny podatek upraszam usilnie nie zrazić się postępowaniem niewłaściwym Komisji wyłonionej przez bezrobotnych i nadal dary te składać z poczucia obowiązku społecznego.

(—) Dr. Sobierajczyk, burmistrz.

PRZESTROGA.

Pomimo kilkakrotnych zaleceń, zmierzających do wstrzymania napływu bezrobotnych na teren okręgów nadmorskich, zwłaszcza Gdyni i Gdańska, napływ ten trwa nadal, komplikując i tak już niekorzystną sytuację na tamt. rynku pracy.

Ruch budowlany w Gdyni oraz roboty przeładunkowe w porcie, w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, nie są obecnie w stanie zatrudnić miejscowych bezrobotnych, a tembardziej przyjezdnych z innych okręgów kraju. Napływ bezrobotnych, spowodowany jest przeważnie kolportowaniem pokatnie mylnie informacjami o sytuacji na terenie portu, wskutek czego bezrobotni przyjezdni, po nadaremnie poczukiwaniu pracy wyczerpani z posiadanych zasobów, stają się ciężarem miejscowych instytucji gminyh czy państwowych.

Wskutek powyższego winni bezrobotni powstrzymać się od wyjazdu na teren Gdyni i Gdańska, zaś mogą wyjeżdżać tylko robotnicy wzywani do pracy imiennie za pośrednictwem właściwych urzędów pośrednictwa pracy.

Sezon sportowy w Chojnicach ZAKOŃCZONY ZOSTANIE BIEGIEM OKRĘŻNYM O PUHAR KUPCA P. RUDNIKA.

Drugi tegoroczny bieg Stowarzyszeń Kat. Młodzieży Męskiej odbędzie się w niedzielę dnia 8 listopada o godz. 1-szej w południe, z przed domu fundatora, kupca p. Rudnika. Bieg ten odbędzie się już po raz drugi. Zeszłorocznym zwycięzcą jest miejscowe SMP, które puhar zdobyło przez drh. Migdała. Udział w biegu wezmą wszystkie stowarzyszenia SMP. z kręgu chojnickiego

Regulamin.

- 1) Do biegu stanąć mogą jedynie członkowie S. M. P. okręgu chojnickiego, którzy ukończyli 16 rok życia i zostali uznani przez lekarza za zdolnych.
- 2) Podczas biegu obowiązuje regulamin PZLA.
- 3) Każdy zawodnik musi być ubrany w kostium lekkoatletyczny z znakiem SMP na piersiach.
- 4) Zawodnik przybywający pierwszy do mety zdobywa dla swego SMP. puhar srebrny na przeciąg jednego roku, a dla siebie żeton złoty. Drugi zawodnik zdobywa żeton srebrny, trzeci brązowy
- 5) SMP. które zdobywa przez jednego z swych członków trzy razy puhar, otrzymuje go na własność.

Badanie lekarskie zawodników odbędzie się o

Krwawa bójka w Czersku

Główny sprawca padł ofiarą swego rozwydrzenia moralnego. — Dalsze dwie osoby ciężko ranne

(Korespondencja własna)

CZERSK, dnia 5. 11. 1931 r.

Znowu wstrząsnęła miastem naszym wieść o tragicznym wypadku. W wtorek w godzinach wieczornych wynikła na ulicy Młyńskiej krwawa bójka, która zakończyła się śmiercią głównego winowajcy i poranieniem kilku innych osób. Tło bójki jest następujące:

Przed kilku dniami opuściła dom swego męża, Józefa Banacha, zam. przy ul. Kościuszki, żona jego z powodu niesnasek małżeńskich. We wtorek, udawała się ona jak zwykle autobusem z nabiąłem do Gdańska. Autobus w którym jechały także inne przepki do Gdańska, niedługo miał ruszyć w drogę, gdy nadszedł Banach z dwoma kompanami, zabraniając żonie jechać do Gdańska i żądał powrotu do domu.

KRADZIEŻ KUR.

Czersk. We wtorek wieczorem nieznaną sprawcy włamali się do chlewa gospodarza Sikorskiego Józefa w Bądzmierowicach i skradli mu 9 kur.

KONFERENCJA W SPRAWIE AKCJI POMOCY BEZROBOTNYCH.

Czersk. — We wtorek o godz. 16-tej odbyła się w bibliotece parafjalnej w Czersku konferencja w sprawie pomocy bezrobotnym w nadchodzącym okresie zimowym. Konferencji przewodniczył ks. dziekan Sprengel, przybyli również z Chojnic przewodniczący komitetu powiatowego p. starosta dr. Załęski oraz członek komitetu p. burmistrz miasta Chojnic dr. Sobierajczyk. Oprócz tego byli obecni ks. prob. Licznierski z Karsina, ks. proboszcz Wrycza z Wila p. burmistrz Trybull z Czerska oraz przedstawiciele poszczególnych komitetów parafjalnych i podkomitetów z Czerska i okolicznych wsi. Po zapoznaniu się ze stanem bezrobocia w poszczególnych miejscowościach wygłosił p. starosta dr. Załęski bardzo obszerny referat, w którym przedstawił, jak winna wyglądać akcja pomocy bezrobotnym. P. starosta omówił obszernie wszystkie kwestje związane z tą akcją a więc może najbardziej palącą w naszych stronach sprawę opałow, dalej kwestję zatrudnienia robotników kamieniarzy przy tłuczeniu kamieni przy budowie szosy Chojnice — Tczew na odcinku Chojnice — Czarnawoda.

Do prac tych będą przyjmowani tylko ci, którzy wykaza się poświadczaniem komitetów parafjalnych, i to bezrobotni z miejscowości, najbliższej tej szosy położonych, dalej fachowcy, wreszcie ojcowie rodzin, bezrobotni nie mający żadnych źródeł dochodu.

Pan starosta wezwał wszystkie komitety parafjalne do nadesłania w terminie do 15 bm. dokładnych sprawozdań o stanie bezrobocia. W dyskusji zabrał głos ks. dziekan Sprengel, który kładł specjalny nacisk na pomoc opałow oraz na dostarczenie ludności ubogiej naszego powiatu cukru po znizowanych cenach. W tej ostatniej sprawie powzięto odpowiednią rezolucję, która ma być przesłana p. wojewodzie pomorskiemu. Dalej przemawiali w dyskusji p. burmistrz dr. Sobierajczyk, ks. proboszcz Wrycza, p. burmistrz Trybull i inni.

POWIĘKSZENIE ZAKRESU TERYTORJALNEGO DZIAŁANIA POSTERUNKU P. P.

Brusy. — Z dniem 1 listopada bm. rozszerzy się znacznie zakres terytorjalnego działania tutejszego posterunku. Prócz pozostałych miejscowości wchodzą w zakres działania posterunku P. P. Brusy na stępujące miejscowości: Warszyn, Kaszuba, Parzyn Lisewo, Belfort Leśno, Windorp, Lemdy, Przymuszewo, Wysoka Zaborska, Głowczewice, Orlik, Lamk

godz. 11 — w szkole, gdzie wszyscy zawodnicy się stawić powinni. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczony nie będzie, a orzeczenie lekarskie jest dla Okręgu obowiązujące.

Strat i meta na ulicy Młyńskiej przed mieszkanjem fundatora

MECZ

W niedzielę dnia 8. 11. 31 o godz. 13.30 odbędzie się w lasku miejskim mecz piłki nożnej pomiędzy II druż. Chojniczanka a Stow. Mł. Polskiej.

WYNIK KWESTY ULICZNEJ.

Przeprowadzona na terenie tut. miasta kwesta na rzecz Towarzystwa Opieki nad Siostrami po Poległych Wojskowych i Inwalidów przyniosła 156,20 złotych.

Znaleziono

1 rower, parasol damski i torebkę damską, wyżej wymienione rzeczy odebrać w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rynek nr. 2

WSZECHPOLSKA WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW W TORUNIU.

Komitet Wystawy przypomina PP. Hodowcom drobiu, gołębi i królików, że termin zgłoszenia eksponatów upływa z dniem 15 listopada br.

Uowyzsza Wystawa budzi szerokie zainteresowanie wśród hodowców drobnego inwentarza w całym kraju i będzie bez wątpienia imponującym pokazem naszego dorobku na polu hodowli drobiu.

Bliższych informacji udziela Komitet Wystawy w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10.

Z powodu tego wyniku sprzeczka, w czasie której Banach nagle wy dobył nóż i uderzył nim w gardło szwagra swego, Franc. Stoppe, który stanął w obro nie swej siostry. Teraz wywiązała się krwawa bójka. Na pomoc napadniętemu pospieszili inni obecni. W zamieszaniu Banacha i jednego z jego kompanów, znanego Kuzimskiego zbito do nieprzytomności. B. musiano odwieźć do domu, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł wskutek odniesionych ran, wczoraj, w środę, o godz. 9 rano. K. dowiół się o własnych siłach do pobliskiego mieszkania swego, gdzie leży ciężko chory. Zranionego Stoppe opatrzył lekarz p. dr. Zieliński.

Banach i Kuzimski są znani w mieście naszym jako bardzo groźni awanturnicy. Policja prowadzi dochodzenia.

Lubnia, Lubnia leśnictwo, M. Glisno, Dąbrówka i Młynek. Z dotychczasowego obwodu Brusy do posterunku Ryteł przydzielono: Giełdon, Okreglik i Szcza winy. Posterunek Lubnia został tem samem zniesiony. Pan Henszke z Lubnia przeniesiony został do Leśnej Jani, powiat gmiewski, a p. Trzybiński — Lubnia do Dziemian, pow. kościerski. Jako komendant tutejszego posterunku mianowany został p. Jan Zawadzki, dotychczasowy komendant posterunku w Jastrzębiu pow. brodnicki.

POŻAR.

— W ubiegłym tygodniu spalił się dom robotniczy, należący do rolnika p. Lamczyka, w Brusach-wybudowanie. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalona. Jest podejrzenie, że ogień został umyślnie podłożony tem bardziej, że domu nikt nie zamieszkiwał.

RUCH w TOWARZYSTWACH

SMP. oddz. teatralny. — Próby dziś o godz. 8-mej wieczór w Szkole powszechnej. Prezes

SMP. Baczność biegacze. Z powodu niedzielnego puhar p. Rudnika zbiórka w piątek o godz. 8-iej w szkole powszechnej celem ogólnienia bliższych szczegółów. Zarząd.

Towarzystwo Handlowców Chojnice. — Dziś w czwartek 5. 11. br. odbędzie się zebranie Towarzystwa, w lokalu p. Koperskiego o godz. 20-tej. Z powodu ważnych i pilnych spraw przybycie członków konieczne. Zarząd.

Tow. Ludowe św. Antoniego w Chojnicach — podaje do wiadomości swoim członkom, że dnia 8 listopada bierze udział w uroczystości listopadowej wraz z poczetem sztandarowym na głównym nabrzeżeniu o godz. 10.30. Zbiórka o godz. 9.45 w Hotelu Engla. O liczny udział prosi Zarząd.

Koło Matek. W czwartek dnia 5. 11. o godzinie 4-tej popołudniu odbędzie się zebranie Koła Matek przy Miejskim gimnazjum żeńskim. O czym zawiadamia Zarząd.

Koło Pań, KPW. — Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 5 bm. o godz. 20-tej w poczekalni I kl. Panie należące do sekcji sanitarnej proszone są o jaknajliczniejszy udział. Zarząd.

Zebranie miesięczne Byłych Zawodowych Wojskowych odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 20. Ze względu na ważność spraw stawienie się wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Grupa Chojnice. Zbiórka członków dnia 8 bm o godz. 9.45 w lokalu zebrania. — obecność wszystkich członków obowiązkowa i możliwie w czapkach powstańczyh. Zarząd.

Giełda Płatów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 4. XI. 1931 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg., w złotych:

Zyto	22,75—23,25
Pszenica	22,50—23,00
Jęczmień przemiałowy	22,00—23,00
Jęczmień browarowy	26,50—27,50
Owies nowy	22,50—23,00
Mąka z. 65% wł. work.	34,25—35,25
Mąka p. 65% wł. work.	34,00—36,00
Otręby żytnie	16,25—17,00
Otręby pszenne	15,50—16,50
Otręby pszenne (grube)	16,50—17,50
Rzepak	32,00—33,00
Groch Victoria	21,00—26,00
Groch Folgera	25,00—27,00
Ziemiaki jadalne	2,50—2,80
Gorzyczka	39,00—43,00

Gdańska giełda bydła

Gdańsk, dnia 3. XI. 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

A. Woły:	Bydło	Gulden
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	23—25
	2. starsze	18—20
b) pełnomięsne	1. młodsze	—
B. Stadniki:		
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		23—25
b) pełnomięsne		18—20
c) mięsne		15—16
d) miernie odżywione		—
C. Krowy:		
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		21—23
b) pełnomięsne		17—22
c) mięsne		9—11
d) miernie odżywione		do 8

D. Jałówki:

a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	23—25
b) pełnomięsne	18—20
c) mięsne	14—16

Cieleta

a) najprzedniejsze cieleta tuczone	—
b) najprzedniejsze ssaki	48—50
c) średnio tuczone cieleta średnie ssaki	35—40
d) liche ssaki	15—18

Owce

a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczone	—
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce	—20
c) mięsne owce i skopy	—

Świnie

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	36—38
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	32—33
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	29—31
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	25—27
e) mięsne świnie 60—80 kg. żywej wagi	—
Świnie bekonowe za 50 kg.	27—32

Dnia 2. listopada 1931 r. zmarła po długich ciężkich cierpieniach w Zakładzie św. Boromeusza zaopatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, córka, siostra, ciocia i szwagierka

ś. p.

Łucja Olszewska

przeżywszy lat 38.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pozostałe

dzieci.

Chojnice, dnia 5. listopada 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się z kościoła św. Boromeusza w piątek, dnia 6. bm. o godz. 10-tej przed południem.

Kupujcie losy

do I. klasy 24 Loterii Państw.

w kolekturze Kunowskiego

w Chojnicach

gdyż jest to jedyny sposób dojścia do pieniędzy w obecnych trudnych czasach.

Pomimo mniejszej ilości losów wygrane pozostały te same. **Cena losu 10 zł. za 1/4 i t. d.** Ryzyko jest bardzo małe, gdyż co drugi los, wygrać musi, a więc dalej do dzieła, gdyż ciągnięcie odbędzie się już w dniach **19 i 20. listopada b. r.**

Plany gry można nabyć w Kolekturze bezpłatnie

Koncert

w niedzielę dnia 8. listopada br.

od godz. 3-ciej po południu w lokalu p. Przybylskiego, wieczorem **zabawa taneczna** przy dźwiękach orkiestry Straży Pożarnej.

Uprzejmie zaprasza **Gospodarz,** Angowice.

Zawiadomienie-Ostrzeżenie!

Niniejszem podajemy do wiadomości, że pp. Kantor i Gwizdowski z Tucholi oraz p. Ciara z Chojnic nie są naszymi przedstawicielami i nie mają prawa do sprzedaży naszych maszyn jak i do inkasowania!

Zwracamy na to uwagę i ostrzegamy!

Tow. „Diabolo-Seperator“

Sp. z ogr. odp. w Poznaniu

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy, iż

kupiłam

dom ze składem

p. Oskara Weilanda

przy bramie Człuchowskiej w Chojnicach,

w którym nadal prowadzić będę **towary krótkie, artykuły damskie i męskie** po najtańszych i konkurencyjnych cenach. Mojem staraniem będzie Szan. Klientelę rzetelnie obsłużyć i z wszystkim zadowolić. Proszę o łaskawe poparcie.

Leokadja Goldyscewiczówna.

Orzechy, migdały, rodzynki, przyprawy do pierników, miód, margarynę, palminę, olej jadalny, mąkę pszen. wybor.

polecamy **tanio**

Dom wysyłkowy MERKUR, Chojnice.

Tak największy wybór Tapety

Przeszło 250 gatunków na składzie, — od najtańszych do najwykwintniejszych. Kolekcja okazowa na życzenie. Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu! 10% do 25% rabatu!

Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert Chojnice, Pomorze. Gdańska 18. Telefon 219. :: rok zał. 1894.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Szan. Klienteli miasta Chojnic i okolicy, iż **z dniem 2-go listopada br.**

przeniosłem mój

Zakład krawiecki

z ulicy Dworcowej 15.

na ul. Strzelecką nr. 6.

Proszę Szan. Klientelę o dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa.

Jan Czupa.

Zajęcie

kupuje po najwyższej cenie dziennej

Jan Weiland,

Skład kolonialny Chojnice Człuchowska 27.

Szukam celem kupna

szafę do rzeczy

leżankę albo kanapę

rodzaju leżanki.

Zgłośz. do eksp. Dz. Dom.

Sprzedaję w piątek i sobotę

tanio karpie



Na życzenie funtami.

Joachimczykowa,

handel ryb.

Podręczna

krawcowa

przyjme posadę

zaraz lub od 15. bm. miej-

scowość obojętna. Inform. w eksp. Dz. Pom.

Dnia 3. bm.

zgubiłem

portmonetkę z zawart. 50,- zł. na ul. Warszawskiej. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot.

Warszawska 7.

I ptr.

Mieszkanie 4 pokojowe

oraz **jeden dobrze**

umeblowany pokój

zaraz do wynajęcia.

Strzelecka 18.

II. piętro.

Poszukuję od zaraz wzgl. później

mieszkania

2 pokoj. z kuchnią w mieście.

Zgłośz. skier. proszę do eksp. Dzień Pom.

Ogłaszajcie

w poczytnem

piśmie naszym

Dostarczamy

D•R•U•K•I

wszelkiego rodzaju, jak : formularze, rachunki, papier kancelaryjny z wydrukowaną firmą, memorandum, koperty, plakaty, programy, zaproszenia weselne i na wszelkie uroczystości, cenniki, wizytówki, katalogi, świadectwa szkolne i wszelkie prace wchodzące w zakres pracy drukarskiej. Gwarantujemy za wykonanie czyste, rzetelne i po przystępnych cenach. Największa drukarnia na miejscu i okolicy

Drukarnia Dziennika i Ludu Pomorskiego Chojnice, Człuchowska 13.